

# W. Lohn

---

"Oratio Liturgica Pro Defunctis In  
Ecclesia Russa Orthodoxa :  
(Exquisitio Dogmatica)", dr. Michał  
Niechaj, Lublin 1933 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 16/4, 686-687

---

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niepotrzebnie nie powtarzał, a swoją myśl przedkładał w sposób prostszy. Mam wrażenie, że przy pewnym wysiłku mógłby być Szan. Autor uniknąć wielu wyrazów łacińskich, mających tylko końcówki polskie. Nawet nie przesadzającego czyściciela słownictwa polskiego muszą razić takie wyrażenia jak n. p. interpretator, recepcja, trynitarские spekulacje, psychologizujące interpretacje, psychologizowanie heterogenicznych abstrakcji i tem podobne!

Kończę szczerem życzeniem, by Szan. Autor, korzystając z dotychczasowego przygotowania zawodowego, opracował nieporuszaną dotąd przez nikogo naukę prawosławnych o życiu nadprzyrodzonym łaski; byłaby ta nowa praca dopełnieniem obecnej, oraz poprzedniej o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Marii Panny.

Lublin

Ks. Wł. Lohn T. J.

**Niechaj Dr. Michael, Oratio Liturgica Pro Defunctis In Ecclesia Russa Orthodoxa, (Exquisitio Dogmatica) Lublin 1933, str. 279.**

Ojciec św. Pius XI w przemowie do młodzieży włoskiej między innymi poruszył i tę myśl głęboką. „Odszczepione od Kościoła liczne grupy chrześcijan wschodnich zachowują w mniejszych lub większych okrucinach naukę Chrystosową, nawet i w obecnym stanie schizmy. Złomy skalne oderwane od góry złotodajnej zawierają w sobie złoto. Podobnie kościoły wschodnie przechowują w swem łonie dużo świętości chrześcijańskiej.“ (Osservatore Romano, 1927 r. dnia 26. I. n. 20).

Szczególnie bogate złoża nauki objawionej kryją się w księgach liturgicznych odszczepionego wschodu, gdyż te najmniej uległy zmianom od chwili odłączenia się od ośrodka jedności kościelnej; a stare prawo modlenia się jest wyrazem odziedziczonej od przodków wiary. *Lex orandi, lex credendi*.

Wychodząc z tego założenia, Ks. Dr. Niechaj zebrał z mrówczą skrzętnością z ksiąg liturgicznych grecko-słowiańskich różne formularze mszy św. za zmarłych, przepisy obrzędu pogrzebowego wiernych, kapłanów, mnichów i dzieci (Część I str. 17—73), i z tych dokumentów liturgicznych z bystrą wnikliwością egzegety starał się złożyć całokształt nauki o czyśćcu w grecko-prawosławnym kościele rosyjskim (Część II str. 77—269).

Z treści zebranych modłów i przepisów liturgicznych wynika jasno, że kościół grecko-rosyjski rozróżnia i przyjmuje trzy kategorie ludzi, którzy zesłali z tego świata: błogosławio-

nych w niebie, do których się modli; potępionych w piekle, za których się modli; wreszcie czasowo pozbawionych nieba, za którymi oręduje, by doszli do oglądania Boga w pokoju wiecznym. (r. I. str. 77—143).

Dusze należące do trzeciej kategorii, mimo że opuściły ten padół płaczu zjednoczone z Bogiem i w jego łasce, mają jednak na sobie pewne winy i długi nieuiszczone boskiej sprawiedliwości, cierpią męki niewymowne, dojmujące, tęsknią za oglądaniem Boga, wzdychają za spokojem wiecznym i wyzwoleniem z ognia. Miejsca, w którym te dusze cierpią, nie określają bliżej księgi liturgiczne. Według niejasnego określenia, przebywają te dusze w „Hadesie“ i przechodzą przez różne stadia oczyszczenia, przez tak zwane „telonia“. (r. 2 str. 142—227).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stan przejściowy cierpienia skończy się przed sądem ostatecznym. Środkiem zaś wybawczym dla tych dusz utrapionych jest wstawiennictwo kościoła, jego modły i ofiary, nadto samo odcierpienie kar czyścowych. (r. 3 str. 227—269).

W rozprawie Ks. Dr. Niechaja znajdujemy wiele cennego materiału do gruntownego poznania chrześcijańskiej nauki o czyście. Do każdego członu składowego tej nauki zebrał Szanowny Autor nietylko dowody z ksiąg liturgicznych greckosłowiańskich, ale i zdania Ojców świętych i zapatrywania starszych i nowoczesnych teologów rosyjskich.

Za to mozolne, a tak staranne zgromadzenie materiału należy się Szanownemu Autorowi pełne uznanie. Szkoda wielka, że całość dzieła robi wrażenie organizmu na kawałki pokrajanego. W podziałach, podpodziałach ponumerowanych nietylko już liczbami rzymskimi i arabskimi, ale długimi niekiedy kolumnami liter alfabetu, gubi się nawet wytresowany w scholastycznych dystynkcjach umysł. Można być bardzo jasnym i metodycznym, a nie zdradzać tego wysuwaniem na pierwszy plan szkieletu całej logicznej struktury. Język łaciński też wiele pozostawia do życzenia, a na domiar złego, licha korekta przepuściła dużo błędów drukarskich. Pomijając te usterki, gorąco polecamy dzieło Ks. Dr. Niechaja, bo zajmujący się tradycyjną stroną nauki o czyściec znajdują w nim dużo drogiego materiału.

Lublin

Ks. Wł. Lohn T. J.

**Kieszkowski Bohdan** **Platonizm renesansowy**. Bibliot. Przeglądu Filozof. Warszawa 1935. Z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Stron XVI + 130.

W pięciu rozdziałach omawia autor prąd umysłowy, który wywarł wpływ nietylko na współczesnych, lecz także na wieki